Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 19 lipca 1929 Nr. 28.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**

Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Po sezonie letnim.

Już minął sezon letni, jeżeli okres ten godzien jest tego miana. Właściwie były „ogórki“ i są „ogórki“. To, co zwiemy sezonem letnim, zawiodło na całej linji. Dla normalnego rozwoju życia gospodarczego brakło trzech zasadniczych współczynników: kredytów, ruchu budowlanego i korzystnych warunków przy sprzedaży płodów rolnych.

Jak wiadomo, w roku bieżącym nietylko że nie nastąpiło rozszerzenie zasad polityki kredytowej w Polsce, ale wręcz przeciwnie, jesteśmy świadomi systematycznych redukcyj kredytów dyskontowych, a nadto mamy obecnie do czynienia z nowym objawem zwężania kredytów dotychczasowych, co prawda nie gotówkowych, ale nie mniej ważnych, bo towarowych.

Z wielkim szumem zapowiedziany ruch budowlany w związku z niedawno jeszcze aktualnym projektem rozbudowy miast, skończył się na razie na... wykończeniu w ubiegłym roku rozpoczętych nadbudówek. —

Wreszcie polityka rezerw zbożowych sparaliżowała rynek zbytu, hamując normalny rozpęd podaży i popytu, a przedewszystkiem eksport zbóż chlebowych. Ludność rolnicza ucierpiała z powodu błędnych posunięć polityki zbożowej tak, że ceny żyta eksportowanego sięgają zaledwie 28‘50 do 29 zł. franco granica. Tu szukać należy przyczyn upadku konsumcji wewnętrznej, gdyż wieś nie ma czem płacić.

Gdyby tej depresji gospodarczej odpowiadała dostosowana do nowych warunków zmiana polityki fiskalnej, gdyby wraz ze słabnącem tempem zarówno handlu, jak i przemysłu zmniejszono ciężary podatkowe, kryzys gospodarczy nie przerósłby przepowiedzianych mu granic i nie przekształcałby się systematycznie w krach. Niestety, tak się nie dzieje. Nacisk śruby podatkowej wcale nie osłabł, raczej przeciwnie, wzmógł się, gdyż płatnicy zbiednieli.

Nigdy, jak dotychczas, sprawa nadmiernych ciężarów podatkowych nie łączyła się z kwestją wypłacalności. Nie można było sobie życzyć lepszej poglądowej lekcji, jak dalece wyssanie środków obrotowych ze sfer przemysłowo-handlowych w drodze nieproporcjonalnych podatków odbija się ujemnie na dotrzymaniu zobowiązań płatniczych. Ciągła progresja liczby weksli protestowanych, wzrost liczby nadzorów sądowych i bankructw najdobitniej powyższy związek ilustruje. Nic tedy dziwnego, że tylko dwie są aktualne obecnie sprawy w świecie handlowym: sprawa podatków i problem wypłacalności.

W branży włóknistej

„sezon“ chyli się ku końcowi. Nawet najmodniejsze towary nie znajdują zbytu. W dalszym ciągu masowo napływają weksle protestowane.

W branży trykotowo-pończoszniczej

panuje ruch posezonowy. Większość tranzakcyj dokonywa się przy obrocie gotówkowym. Rabaty za gotówkę wynoszą 10—12 procent, co naprzykład przy pończochach cottonowych stanowi różnicę 8 Zł. na tuzinie.

Na rynku skór twardych i miękkich

sytyacja nie doznała poprawy. Liczba dokonanych tranzakcyj jest minimalna, gdyż hurtownicy niechętnie udzielają kredytów towarowych. Ci klijenci, którzy upłacili swe długi, słusznie uskarżają się na niektórych hurtowników, odmawiających im dalszych kredytów.

Na rynku towarów kolonjalnych

panuje cisza. Ferje. — Korzenie mają tendencję utrzymaną.

Na rynku zbożowo-mącznym

sytuacja się polepszyła, jeżeli chodzi o pszenicę. Wzmocnienie się tendencji na rynkach zagranicznych odniosło skutek także i u nas. Szczególnie mocna jest tendencja na pszenicę na Kresach Zachodnich, oraz w Kongresówce.

W branży żelazno-metalowej

sezon nie dopisał. Obroty zmalały do 70% w stosunku do roku zeszłego, a jeżeli chodzi o kosy i sierpy — o 50—60%.

Ryż.

Cena ryżu w kraju jest stosunkowo wysoka. Hurtownicy tłumaczą się tem, że jedynym dostawcą prawie jest syndykat, który ma możność dyktowania dowolnych cen, gdyż po ostatniej zwyżce celnej ma on poniekąd monopol na ten artykuł. Ceny ryżu w kraju są wskutek tego o 35—40% wyższe od zagranicznych. — W związku z tem, mimo bardzo poważnej ochrony celnej, importowany jest w dalszym ciągu ryż zagraniczny. Ryż i korzenie sprzedawane są w hurcie w Warszawie przeważnie na kredyt wekslowy do 4 miesięcy, przy transakcjach z prowincji zaś na weksle do 3 miesięcy,, przy pokryciu gotówkowem w stosunku 35—50 procent.

Kawa.

Kawa na rynkach zagranicznych ma tendencję słabszą. Ceny niektórych gatunków uległy zarówno w Londynie, jako też w Hamburgu zniżce. Zapasy w Londynie nieco wzrosły. — Na rynku krajowym obroty mniejsze.

Nowe ulgi celne.

Nowe ulgi celne wskutek umowy handlowej z Łotwą:

	zniżka
Poz. 37 ex 2 a: marynowane szproty w oliwie, w sosie, bez lub z dodaniem korzeni, t. zn. clupea sprattus	70%
ex 3 b II. wędzone flondry	20%
wędzony dorsz	30%
Poz. 88 ex 4: obuwie z kauczuku i gutaperki, z tkaninami, skórą, sprzączkami i t. p. lub bez nich	60%
ex 5: kalosze	20%
ex 5: śniegowce	11‘8%
Poz. 130 ex1, 2,: Ultramaryna	15%
Poz. 131. ex 1: Biel ołowiana i tytanowa	15%
Poz. 132 ex 1: Minja ołowiana i glesta emaljowana	15%
Poz. 194 ex 1 a: Linoleum gładkie jednobarwne	10%
ex 1 b: Linoleum wielobarne	23‘07%

Italia — Polska.

Cyfry porównawcze.

	Polska:	Italia:
Powierzchnia w tysiącach klm. kwadr.	388	313
Ludność w miljonach	30	40
Budżet 1929/30 w milj. franków złotych	1‘7	5
Obieg banknotów w milj. franków zł.	0‘75	4‘5
Wywóz 1928 r. w milj. franków złotych	1‘5	4‘—
Przywóz 1928 r. w milj. franków złotych	1‘9	6‘—

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 19 lipca 1929 Nr. 28.

TREŚĆ NUMERU:

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 25 lutego 1929.

Firm. 17/29.
Spółdzielnia 198.

UCHWAŁA

Dnia 26 lutego 1929 wpisano do rejestru spółdzielni:

1. firma spółdzielni: Związek jajczarski, spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną w Brzozowie;
2. siedziba: Brzozów;
3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest: nabywanie, konserwowanie i pozbywanie jaj, oraz utrzymywanie magazynów i urządzeń, potrzebnych do wykonywania tych czynności;
4. udział wynosi: Zł. 100, z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu, a druga połowa ma być zapłaconą w ciągu roku;
5. czas trwania spółdzielni jest nieograniczony;
6. odpowiedzialność jest trzykrotna od każdego deklarowanego udziału;
7. zarząd składa się z 3 członków. Zarządcami zostali wybrani: 1) Józef Penner, kupiec w Brzozowie, 2) Abraham Majer Menner, kupiec w Brzozowie i 3) Uszer Adler, kupiec w Brzozowie;
8. pismem dla ogłoszeń jest „Przegląd Kupiecki" w Krakowie;
9. przepisy o likwidacji zgodnie z art. 76—84 ustawy o Spółdzielniach.

Jeszcze w sprawie reformy podatkowej.

Powracam ponownie do sprawy podatkowej. W jednym z moich poprzednich artykułów poruszyłem myśl, **że nawet w ramach obowiązujących ustaw podatkowych da się przeprowadzić w szerszej mierze reforma podatkowa, jeśli rzeczywiście interpretować będziemy ustawy podatkowe zgodnie z przepisami realnemi życia gospodarczego.** Dla przykładu naprowadziłem gospodarcza interpretację art. 7 p. a) ustawy o podatku obrotowym, nie znając zupełnie ostatniego czerwca b. r. wydanego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie stosowania 1% stawki podatku przy sprzedażach cegieł z cegielni przedsiębiorstwom budowlanym. Okazało się więc, że każdy, kto ustawy czyta tak, jak je życie narzuca, dochodzi do tego samego wniosku.

Dzisiaj chcę poruszyć inną myśl, nie mniej interesującą. Gdy obserwuję praktycznie przebieg instancyjny w sprawach, związanych z wymiarami podatkowymi, dochodzę do następującego wniosku: **Obecny, narzucony podatnikom system obrony przed niesłusznymi wymiarami, robi wrażenie groteskowe.** Komisja szacunkowa wymierza płatnikowi podatek na podstawie swobodnego uznania. Płatnik od wymiaru się odwołuje i żąda powołania go przed Komisję odwoławczą dla osobistego wyjaśnienia odwołania. Komisja słucha jego żalów — i wyrokuje. Obie strony są niezadowolone, płatnik dlatego, że nie może się pozbyć wrażenia, iż jego odwołanie i osobiste poparcie wywodów nie robi zbytniego wrażenia na Komisji, Komisja dlatego, że jej płatnik zbyt wiele czasu zabiera, a obie strony wspólnie dlatego że cały proceder odwoławczy nie może wyjść poza ramy formalne. Orzeczenia Komisji płatnik nie zna, dowiaduje się o niem dopiero z doniesienia urzędowego. Ta formalność i tajemniczość zabija poprostu całą zasadę, na której oparto obronę interesów płatnika.

Zastanówmy się bodaj na chwilę nad tą sprawą. — Przedewszystkiem system ten, przejęty żywcem z czasów przedwojennych, godzi wprost w istniejący obecnie układ sił społeczno-państwowych. — Przed wojną był każdy, podobnie jak dzisiaj, przyciągany do świadczeń podatkowych. — Różnica istnieje jednak ta, że **świadczenia przedwojenne były stosunkowo niskie, a dzisiaj są one bezmiernie ciężkie.** Przed wojną podatki służyły tylko na pokrycie ściśle ograniczonych, a raczej policyjnych, a nie gospodarczo-twórczych zadań państwa. Dzisiaj państwo odgrywa rolę, bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, przemysłowca,

kupca, rolnika. Państwo bierze na swoje barki wykonanie takich czynności, które przed wojną należały ściśle do atrybucji prywatnej inicjatywy. Do tych celów zużywa podatki, gromadzące się w kasach skarbowych. Czyli innemi słowy, to, **co przed wojną wykonywała konkurencja prywatnych kapitałów, dzisiaj wykonuje całe społeczeństwo drogą przez organy państwowe** i zapomocą do wspólnej kasy państwowej wpływających świadczeń podatkowych.

Jaki z tego wniosek? Prosty, o tyle, że każdy płatnik jest w tem głęboko zainteresowany, aby jego udział w pracy gospodarczo-państwowej był sprawiedliwie oznaczony. Sprawiedliwość ta jednak nie może być osiągnięta, jeśli obrona jego interesów załamuje się na samej formalności postępowania odwoławczego i na wydawaniu orzeczeń Komisyj szacunkowych i odwoławczych, bez motywów. Cóż płatnikowi z tego, że staje przed Komisją odwoławczą, jeśli jego argumentacje nie zostają protokołowane? Cóż mu z tego, że się wypowiedział przed Komisją, jeśli nie ma najmniejszego pojęcia o tem, jakiemi motywami kierowała się Komisja przy uzasadnianiu narzuconego mu wymiaru? Cóż, pytam się, ustawie z tego, że się wymierza podatki, jeśli płatnik nie ma możności interpretowania przepisów podatkowych, zgodnie z praktycznemi wskazaniami życia, jeśli ani Komisja I. Instancji, ani II. Instancji nie ma swobody w wypowiedzeniu swego zdania co do tłómaczenia przepisów pod względem prawnym? Przecież doświadczenie nas uczy, że interpretacja władz skarbowych jest w dwóch trzecich częściach obalana przez judykaty Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Dochodzę więc do tego, że obecny system załatwiania spraw przez instancje skarbowe nie jest wogóle do utrzymania. Rodzi niesprawiedliwości i wywołuje uczucie bezbronności. Gdy świadczenia były niskie, a państwo nie wykonywało tych czynności, co dzisiaj, było ostatecznie obojętnem, jak ściągano i wymierzano podatki. Ale dzisiaj nie jest to wcale obojętnem. I dlatego, mojem zdaniem, należy obalić istniejący system załatwiania spraw podatkowych i wprowadzić system, — któryby się zbliżył do form postępowania sądowego. Nada to członkom Komisyj charakter prawdziwych sędziów, a płatnikom narzuci uczucie wymiarów sprawiedliwych, a wzbudzi w nich tendencje żywej współpracy z państwem nad rozwiązywaniem problemów, które tylko wspólnym wysiłkiem rozwiązać możemy.

Adw. Dr. Norbert Salpeter.

Perspektywy handlu w jesieni.

Charakterystyką sytuacji w handlu jest obecnie: 1) **znikomy utarg**, 2) **zanik dochodu**, 3) **brak kredytu**, 4) **przeciążenie podatkowe**, 5) **zanik zaufania**, 6) **drożyzna produktów przemysłowych.**

Niema widoków, aby stan ten zmienił się w jesieni. **Nie wolno więc przeceniać sezonu jesiennego.** — Rolnik nie będzie w stanie zaopatrywać się w swe potrzeby, gdyż w ostatnim roku się zadłużył. Nie da się też przewidzieć konjunktura na zbyt zboża. — Panuje katastrofalny brak gotówki. — Kredyt jest wyjątkowo utrudnionym, dlatego też handel nie będzie w stanie brać aktywniejszego udziału na rynkach zbożowych po zbiorach.

Fabryki niektórych artykułów i w niektórych branżach na sezon jesienny tylko skromne przygotowują zapasy. — **Przemysłowcy chcą narzucić kupcom nowe kondycje,** po części zaś domagać się gotówki. — Oczywiście te zamiary przemysłowców nie muszą się dać przeprowadzić, o ile sezon nie dopisze.

Chwilowo panuje tendencja wśród licznych przemysłowców, aby swego dotychczasowego systemu lekkomyślnego narzucania kredytów zaniechać.

Znane zjawisko, że ceny towaru, zakupionego za gotówkę, są o 10—20% niższe, aniżeli kupione na kredyt wekslowy, powiększy w jesieni konkurencję między kupcem, który potrafi zakupywać za gotówkę, a tym, który zmuszony będzie kupować nadal na weksle.

Proceder ten zniszczy w jesieni do reszty tych kupców, którzy przyzwyczaili się zakupywać tylko na kredyt długoterminowy. — **Kombinatorzy wekslami, rymesami, dyskontami, tym razem zdaje się zawiodą się w swoich nadziejach.**

Kupcy, którzy obecnie czynią zakupy jesienne na kredyt wekslowy, muszą się liczyć z ostrą konkurencją ze strony tych kupców, którzy nabywają towary za gotówkę. — Nie wolno też zapominać, że przemysłowcy, o ile się zawiodą w swych kombinacjach, potrafią rzucić na targ towar, derutując ceny.

W każdym razie, normalny handel na jesień się nie zapowiada.

Ceny w różnych branżach są u nas za wysokie. — Barjera celna zezwala różnym przemysłowcom, kartelom, syndykatom, wyzyskiwać rynek wewnętrzny. — Skoro przemysłowcy kredytu dawać nie chcą lub nie mogą, może nastąpić w wielu branżach konieczność wzmożenia importu.

Sympatyk naszego pisma, mający styczność ze sferami, obecnie przy rządzie będącemi, zapewnia nas, że w jesieni Sejm będzie rozpuszczonym i zostaną rozpisane nowe wybory. — Jeżeli to nastąpi, wówczas wiemy z doświadczenia, że czas przedwyborczy nie należy do konjunkturowych w handlu.

Jest wiele prawdopodobieństwa w tej wiadomości i powinno być brane pod uwagę.

Sezon budowlany w miastach zawiódł, co osłabiło siłę nabywczą ludności miejskiej. — Podrożenie taryfy przewozowej przyczyni się niemało do tego, że drożyzna, która wskutek kryzysu powinna się raczej zmniejszać, nadal zostanie utrzymaną, co może się przyczynić do przewleczenia przesilenia.

Faktem jest, że przemysłowcy lepiej są zorganizowani. Występują solidarnie i mają zamiar kredyt długoterminowy mocno ograniczyć. Z tem liczyć się muszą kupcy, którzy zupełnie nie przygotowali się do wspólnego przeciwstawienia się warunkom, narzuconym przez przemysł. Kupcy muszą koniecznie zrewidować tolerowany dotychczasowy wobec swoich odbiorców **sposób zapłaty.** — W wielu branżach kupcy udzielali konsumentom kredytu ratalnego, na weksle. — Okazało się, że tych weksli nie spłacono ostatniemi miesiącami. — Otwarty kredyt, udzielany konsumentom, nie dał zadawalającego rezultatu.

Tych kilka momentów musi kupiec mieć przed oczyma, zanim rozpocznie zakupywać towar jesienny. Faktem jest, że handel w wielu branżach ma za duże zapasy, że zachodzi konieczność uwolnienia się od tych zbytecznych zapasów, oraz że przemysł gotuje kupiectwu niespodzianki kredytowe.

—o—

Węgiel, cukier, cement, tak blisko Polskę obchodzące, są przedmiotem wielomiesięcznych narad Komisji ekonomicznej Ligi Narodów. Ostatnio odbyło się w Genewie ogólne zebranie tej Komisji, z udziałem polskiego delegata, Dra Doleżala, wiceministra przemysłu i handlu. Posiedzenia trwały trzy dni. W konkluzji stwierdzono, iż badania nad uzdrowieniem produkcji i handlu węglem, cukrem oraz cementem nadal prowadzone być muszą i że należy zwołać zebranie na październik roku bieżącego, po uprzedniem wysłuchaniu biegłych.

Komisja wyraziła nadto ubolewanie, iż termin prekluzyjny dla ratyfikacji uchwał o zniesieniu zakazów, dotyczących skór i kości, który upłynął 1-go lipca b. r., nie został dotrzymany przez osiem państw na 20, które odnośną konwencję podpisać miały. — Trzy państwa — Polska, Węgry i Czechosłowacja, oświadczyły, iż do konwencji nie przystąpią. Ponieważ z konwencją tą łączy się sprawa zniesienia zakazów importowych i wywozowych, przeto Komisja zastanawiała się nad tem, czy nie należy przedłożyć wniosku, aby konwencję zawrzeć, choćby bez udziału krajów opozycyjnych. Do nich należy też Polska, która szczegółowo umotywowała swoje stanowisko; nie może też z niego zejść wobec trwających odrębnych warunków, z którymi liczyć się musi.

Tymczasem niektóre przemysły przedstawiają się nieco lepiej. Ceny cukru w Londynie wykazują tendencję zwyżkową. Uczyni to wywóz mniej niekorzystnym. Jednocześnie nastąpiła podwyżka o 10% na rynku wewnętrznym. W przemyśle żelaznym zanosi się także na poprawę. Syndykat Zjednoczonych Hut zabiega o pożyczkę dla rządu w sumie 10 miljonów dolarów, za które Ministerstwo Kolei przekaże hutom — fabrykom przeróbczym zamówienia na kilka miesięcy. W operacji uczestniczyć mają banki szwajcarskie, holenderskie i francuskie. Ministerstwo chętnie się zgodzi na wzmiankowaną koncepcję, albowiem zapewni ona przemysłom z żelazem związanym sporo zamówień i umożliwi nowe inwestycje, dla wielu linij nieodzowne.

—o—

Z poważnych sfer handlowych zwracają uwagę na nieoględne szafowanie kredytami. Gdy kupiec odwołuje się do względności swych wierzycieli i ujawnia swój bilans, kredytorzy wydziwić się nie mogą, jak można było skromnemu kupcowi, skromnemu i pod względem majątku, tak znaczne, bo krociowe kredytować sumy. Wiadomo, że gdy rozchodzi się o artykuły zbytku, jak: perfumy, wina, koniaki i galanterję z zagranicy, zwłaszcza eksporter nie jest zbyt wymagający i kilkanaście, często kilkadziesiąt tysięcy złotych nie odgrywają roli. Ale kredytuje się towary solidniejsze w znacznych rozmiarach. Zagraniczny zresztą wierzyciel zasłania się brakiem dokładnych informacyj, czem krajowy kredytor usprawiedliwić się przecież nie może. Dziwne istotnie wytworzyły się stosunki. Gdy w rachubę wchodzi kredyt pieniężny, dyskontowy, najzdrowszy z kredytów, średnie i mniejsze kupiectwo borykać się musi z największemi przeszkodami, płaci się 3% miesięcznie, aby weksel klijenta, będący wypływem tranzakcji towarowej, móc zdyskontować. Kredyt zaś tegoż kupca na towary jest nieograniczony. Stąd wniosek, że za dużo jest towarów i za mało pieniędzy. Trzeba więc wytwórczość zmniejszyć, albo obieg pieniężny powiększyć. O ile pierwsza alternatywa jest prosta, — pozornie, o tyle druga nasuwa wielkie trudności.

Pauperyzowani rozpaczają.

Człowiek nowoczesny wywalczył sobie prawo remonstrowania, gdy maszynerja państwowa zanadto daje mu się odczuć. Remonstruje też normalnie ukrócony w swoich prawach obywatel przez prasę, przez zgromadzenia, memorjały, motywując w nich swe żale, przedstawiając dezyderaty.

Stało się z przyczyn od nas niezależnych, że kupiectwo w Polsce nie cieszy się u władz od góry do dołu mirem. — Obojętnie, czy rządził endek, lub chadek, socjalista czy ludowiec, handel był postponowanym. — Od kilku lat, gdy rządzi sanacja, wmawiano, że rządy pomajowe opierać się będą na sferach gospodarczych. Przytaczano na potwierdzenie tego stanowiska, że tę lub inną ustawę o samorządzie gospodarczym akuratnie rząd pomajowy zadekretował i kilkakrotnie oficjalnie ukazały się oświadczenia, że rząd chce się liczyć z opinją sfer gospodarczych.

Że rząd nie liczy się ze Sejmem, o tem wiemy, że nie liczy się z dezyderatami sfer gospodarczych, niestety odczuwamy.

Nie mamy możności, aby poseł wobec rządu przedstawił marny stan, w jakim znajduje się handel — poseł może popsuć.

Minister Skarbu, jak to zupełnie zrezygnowanie zapodał prezes Centrali Związku Kupców, były senator Truskier, nie chce już nawet przyjmować delegacji kupiectwa. — Żale mogą dławić uciemiężonych, nie zezwala im się nawet na wypowiedzenie się pod adresem

tego przedstawiciela rządu, który jest inkasentem podatków, wymierzanych nie zawsze słusznie, nie zawsze pobierane bez ruiny podatnika.

Jęczy kreatura, chce się bronić, — nie czas ku temu! I oto przychodzi reakcja.

Zbierają się kupcy, zasypują swych reprezentantów gorzkiemi wyrzutami: **„Wy jesteście naszymi zastępcami,** — mówią, — **i dopuszczacie że setki i tysiące rodzin się rujnuje.** — Są ofiary kryzysu gospodarczego, wywołanego nadmiernym fiskalizmem, oto temu **nie potrafiliście przeciwdziałać“.**

Masy kupiectwa, ongiś trzeźwo myślące, dziś tracą grunt pod nogami, tracą równowagę. — Z ich przemówień na wiecach i zgromadzeniach **przebija się głos niepokoju.** — Gorycz i rozpacz pauperyzowanych rozrywa nam serce. — Zrozpaczeni są zupełnie bezradni i pada z jednej lub z drugiej strony hasło, że należy ogłosić **żałobę trzydniową,** że należy **zamknąć sklepy na znak protestu.**

Mają za sobą poszkodowani moc argumentów, niestety trafnych. 90% żydowskiego kupiectwa znajduje się nad brzegiem przepaści. — Bezskuteczne pukania i kołatania do możnowładców w różnych gabinetach okazują się **bardzo niedobrem nasieniem nastrojów mas zbiedzonych.**

Coraz więcej ruiny i coraz mniej nadziei poprawy sytuacji, która spowodować mogłaby reforma podatków. — Do czasu tej tak dawno już zapowiedzianej reformy — **coraz więcej ofiar,** coraz mniej nadziei.

Słychać, że „leżą“ detaliści, że i hurtownicy są bez tchu i że kryzys i w sferach przemysłowców nie pozostał bez ofiar.

Trudno zrozpaczonym mówić „na rozum“. Głód jest złym doradcą. — Przepaść, przed którą stoi poszczególny kupiec, nie jest miejscem rozwagi, — bo nie ma się widoków na wyjście z tej sytuacji obronną ręką. — Było gospodarcze położenie handlu przed przewrotem majowym bardzo ciężkie, — nie wiemy w wielu przedsiębiorstwach — dziś sytuacja ta jest o wiele lepszą.

Położenie zatem, w którem się znajduje kupiec, jest bardzo niekorzystne. — **Czy mamy pozostać głuchymi na żale zrozpaczonych?**

Czy mamy się zadawalniać wymówkami, aby tylko odroczyć odruch tych, którzy pozostali bez jutra?

Rozumiemy dokładnie, że rząd obecny wpatrzony jest jednostronnie w swoje posłannictwo. — Mówi rząd, że Sejm nie upoważnił go na polu spraw podatkowych poczynić żadnych zgoła zmian. — Kilka dni temu z ust marszałka Piłsudskiego, — zatem członka rządu, — słyszeliśmy, jak się naigrawał z istniejących ustaw, o ile dla normalnej pracy rządu są nieprzyjemne lub nieczasowe.

Nieczasowe są ustawy podatkowe. Nie istnieje dziś w świecie człowiek zrównoważony, który sobie wmówi, że państwo istnieć może bez ściągania podatków. — Lecz niema również zrównoważonego, któryby otwarcie się przyznał, że **należy tak podatki wymierzać, aby po takiej operacji pozostało tylko pobojowisko.**

Czy my przekonamy Ministra Skarbu, że należy wskutek kryzysu nacisk śruby podatkowej zwolnić, że należy przez powolniejsze ściąganie podatków, specjalnie na przednówku i tuż po żniwach, dać możność odetchnięcia płatnikom, aby nie musieli popełniać samobójstw, — śmiemy wątpić.

Niechaj rozsądek zwycięży siłę. — Struna może i pęknąć, a cały nastrój oczekujących na łagodną muzykę może się zmienić na niekorzyść grajka, który strunę przeciągnął. — **Chwila obecna jest dla handlu wyjątkowo niekorzystną, nie musi dlatego p. Minister Skarbu struny przeciągać.**

Sprawy podatkowe.

Zaliczki na podatek przemysłowy na rok 1929 muszą hurtownicy, nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych, wpłacać wedle stawki zasadniczej 2%, czyli z dodatkami 2'7%.

Oczekiwana zniżka zaliczek w tych wypadkach, gdy stawka podatku została w drodze łaski obniżona na 1%, nie zostaje więc udzielona.

—o—

Ważne dla przemysłowców!

W numerze 25 naszego pisma ogłosiliśmy orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 1 czerwca 1929 r., L. rej. 4041/27, wedle którego od obrotu uzyskanego przez cegielnie przy sprzedaży cegły budowniczym należy zapłacić podatek od obrotu wedle stawki 1%.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego stosować należy analogicznie do innych materjałów budowlanych, dostarczanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przedsiębiorstwom budowlanym.

Zastosowanie tej zasady wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego może mieć miejsce do towarów takich, jak: **deski, szyby, okucia, drzwi, okna, posadzki, piece kaflowe, materjały żelazne** i t. p.

—o—

Zapowiedź uwzględnienia szeregu postulatów przez Min. Skarbu.

„Nowy Dziennik“ donosi z Warszawy, że Min. Skarbu uwzględniło szereg postulatów warszawskiej Izby Przemysłowej i Handlowej. Wśród tych zagadnień należy wymienić przychylne ustosunkowanie się Ministerstwa Skarbu do kwestji wprowadzenia ryczałtów dla drobnych płatników.

Upoważnienie władz skarbowych do prowizorycznego załatwienia odwołań podatku przemysłowego, zredukowania norm średniej zyskowności dla poszczególnych okręgów, przy współudziale miejscowych sfer gospodarczych i Komisyj odwoławczych, oraz zastosowanie tych norm do wymiaru podatku dochodowego na rok 1929, liberalne traktowanie dowodów strat na dłużnikach, naprzykład przez okazanie aktów protestu.

W sprawach spornych, dotyczących ograniczeń remontów i inwestycyj nastąpi powołanie znawców z pośród kandydatów, przedstawionych przez Izby Przemysłowo-Handlowe. Umorzenie dopłat do świadectw przemysłowych w wypadkach wyroków sądowych, zwalniających od kary. Poddanie rewizji dotychczasowej interpretacji pojęcia przerobu i zużycia w ustawie o podatku przemysłowym. Ogłoszenie wszystkich okólników w dziedzinie podatków bezpośrednich, z wyjątkiem wewnętrznych, w dzienniku urzędowym Mini-

sterstwa Skarbu. Dążenie, aby termin od wniesienia do rozstrzygnięcia odwołania nie przekraczał 6, względnie 9 miesięcy. Zaległe odwołania z lat poprzednich mają być załatwione do końca b. r.

Zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibą przedsiębiorstwa bez wykupywania oddzielnych świadectw przemysłowych, jeżeli pracownicy ci są w stosunku służbowym dalej.

Usprawnienie działania międzyministerjalnej komisji popierania eksportu, przyspieszenie udzielania bonifikaty podatku obrotowego w granicach kredytu budżetowego na rok 1929/30 do sumy 400.000 zł., której Ministerstwo Skarbu nie zamierza zmniejszyć.

Cały szereg innych kwestyj Ministerstwo poddaje życzliwemu rozpatrzeniu.

——o——

Władze podatkowe wobec wyroków sądowych.

Doniosły okólnik Min. Skarbu.

Kilkakrotnie podnosiliśmy sprawę sławetnego okólnika Ministerstwa skarbu, który zalecał urzędom skarbowym tylko częściowo honorować wyroki władz sądowych w wypadku odwoływania się płatników podatku obrotowego do sądu, mianowicie tej części wyroku, w której mowa jest o karze. Obecnie po długich, bo kilkuletnich staraniach Minister skarbu rozesłał do wszystkich urzędów skarbowych zarządzenie, anulujące poprzedni, zupełnie nieustawowy stan rzeczy.

Nowy okólnik brzmi: Okólnikiem *226* z dnia 11 lipca 1927 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadku, gdy prawomocnym wyrokiem Sądu zostanie uchylone orzeczenie karne władzy skarbowej, wydane na podstawie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, — powinny władze skarbowe umarzać jedynie nałożone kary, nie zaś należność, względnie dopłatę do świadectwa przemysłowego.

Ponieważ wyjaśnienie to stoi w sprzeczności z wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, Ministerstwo Skarbu uchyla powołany okólnik 226 i zarządza, aby w wypadkach wyżej wymienionych umarzano nietylko nałożone kary, ale również należność za świadectwo przemysłowe. Zwraca się jednak uwagę na to, że umorzenie należności za świadectwo przemysłowe (na skutek wyroku sądowego) nie ma wpływu na obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego, względnie na jego kategorję w okresie podatkowym, nie objętym wyrokiem sądu.

——o——

Sprawy celne.

Z powodu okólnika Dyrekcji Ceł we Lwowie, którym zaostrzono przepisy przy sprzedaży licytacyjnej niepodjętych w terminie towarów zagranicznych, odbyła się w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców konferencja importerów, na której uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na konferencji importerów Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców dnia 14 lipca, po wysłuchaniu referatu o grożącem niebezpieczeństwie z powodu ostatniego zarządzenia Władz celnych, a w szczególności o zaostrzeniu przepisów przy sprzedaży licytacyjnej niepodjętych przesyłek — okólnikiem Dyrekcji Ceł we Lwowie, liczba 4340/II./29 z dnia 24 czerwca obwieszczonych, — uchwalają domagać się od Ministerstwa Skarbu zmiany treści wspomnianego okólnika Dyrekcji Ceł w ten sposób, aby zwrot zagranicę lub oddanie na składy wolnocłowe niepodjętych przesyłek kolejowych, był nawet wówczas dopuszczalny, gdy przesyłki takie w międzyczasie przeznaczone zostały do sprzedaży licytacyjnej.

Motywy żądania są następujące:

ad 1) Zarządzenia represyjne wobec importerów są niesłuszne i niecelowe, ponieważ większość niepodjętych towarów zalega w magazynach celnych nie wskutek opieszałości odbiorców, lecz z powodu najrozmaitszych komplikacyj na tle przepisów reglementacyjnych, przepisów o świadectwach pochodzenia, oraz innych ograniczeń w związku z wojną celną z Niemcami.

ad 2) Uniemożliwienie zwrotu towaru zagranicę po rozpisaniu licytacji mimo uiszczenia wszelkich należytości wywozowych, a postanowienie, że jedynem wyjściem jest sprzedaż licytacyjna, — jest sprzeczne z interesem Skarbu Państwa, gdy wiadomem jest, że kwota, uzyskana przy licytacji, często nie pokrywa kosztów frachtu, składowego, oraz 20% należytości wywozowych od cła wchodowego.

ad 3) Utrzymanie mocy postanowień okólnika wzbudzi usprawiedliwiony popłoch wśród eksporterów zagranicznych, gdyż wywoła szkodliwy dla nas niepokój o los towarów, którym w razie przekroczenia 14-dniowego terminu grozi bezapelacyjnie sprzedaż licytacyjna.

ad 4) Żądanie utrzymania pierwotnego stanu podyktowane jest koniecznością z powodu obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego przynajmniej na ten okres czasu, dopóki nie uregulowane zostaną stosunki gospodarcze z Rzeszą niemiecką.

——o——

Zawieszenie ceł wywozowych na otręby.

Po zniesieniu opłat wywozowych na żyto, i owies, oraz normalizacji przemiału pszenicy, mamy do zanotowania nowy krok rządu w dziedzinie polityki zbożowo-aprowizacyjnej, dodatnio świadczący o zrozumieniu fałszywości założeń dotychczasowego kursu. W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone zostało łączne rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa o zawieszeniu cła wywozowego na wszelkie otręby, do dnia 30 września b. r. włącznie. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 8 lipca b. r.

W zainteresowanych sferach gospodarczych, witając z zadowoleniem fakt zawieszenia cła wywozowego na otręby, podkreślają jednak, iż praktyczne skutki będzie ono miał jedynie w wypadku zniesienia ograniczeń przemiału żyta. Bowiem otręby żytnie, pochodzące z obecnego przemiału, są tak pośledniego gatunku, że nie nadają się dla celów eksportowych, a ten właśnie gatunek otrąb stanowić będzie główny przedmiot naszego wywozu, jeśli chodziłoby o racjonalne wyzyskanie ostatniego rozporządzenia rządowego.

——o——

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC“.

Sprawy stemplowe.

Ustawa o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 (Dz. U. 42 i rozp. wyk. Dz. U. 106 z roku 1927 zawiera następujące postanowienia o zwolnieniu od **opłat stemplowych** w art. 31:

Wolne od opłat stemplowych są:

1) pisma dotyczące przeniesienia własności nieruchomości, przewidziane w art. 4 i 14;

2) pisma stwierdzające bądź umowy o zakup materiałów budowlanych na cele mieszkalno-budowlane, bądź wykonanie takich umów, nie wyłączając pokwitowań;

3) pisma stwierdzające bądź umowy w przedmiocie robót, potrzebnych dla wykonania budowy domu mieszkalnego, bądź wykonanie takich umów, nie wyłączając pokwitowań;

4) obligacje i innego rodzaju obligi, dotyczące pomocy kredytowej, przewidzianej w niniejszem rozporządzeniu, wszystkie pisma w sprawie poręki za zobowiązania, które powstały w ramach tej pomocy kredytowej i pokwitowania, stwierdzające spłatę kapitału lub odsetek z tytułu takich zobowiązań, tudzież wszelkie zezwolenia na dokonanie w księgach gruntowych wyrazów, tyczących się tych zobowiązań;

5) weksle własne nie na zlecenie, wystawione w ramach kredytu budowlanego, krótkoterminowego;

6) podania, wnoszone w sprawach, objętych rozporządzeniem niniejszem, oraz świadectwa, wydawane na skutek takich podań, z wyjątkiem świadectw, wymienionych w art. 157 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. 98).

Rozp. wykon. w § 34 postanawia:

Uwolnienie od opłat stemplowych, określone **w punktach 2 i 3** art. 31 rozp. Prezyd. Rzeczp. o rozbudowie miast obejmuje w szczególności rachunek.

Uwolnienie od opłat stemplowych tyczy się zakupu materjałów budowlanych względnie robót budowlanych **tylko** w takim razie, gdy zakup lub roboty mają na celu **zabudowanie domu mieszkalnego.** Niema więc uwolnienia od opłat stemplowych, gdy chodzi o budowę fabryki, domu towarowego, dworca kolejowego, świątyni, szkoły, teatru i t. p.

Istnienie warunku, wymienionego w ustępie poprzednim, **ma być udowodnione** zaświadczeniem Komitetu rozbudowy miasta, względnie magistratu, **stwierdzającem przyznanie kredytu** krótkoterminowego budowlanego.

Zatem zwolnienie od opłat stemplowych związane jest z przyznaniem kredytu krótkoterminowego dla budowy domów mieszkalnych.

—o—

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawach składek ubezpieczeniowych.

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku, wydanego dnia 28 marca b. r. w sprawie obliczania składek ubezpieczeniowych na rzecz Kasy Chorych od gratyfikacyj, nieobjętych umową najmu pracy. Była to sprawa Związku banków.

Stosownie do art. 19 ustawy o Kasach Chorych, podstawą do obliczania wysokości zarówno składek ubezpieczeniowych, należnych od pracowników, jakoteż zasiłków pieniężnych, należnych tym pracownikom w razie choroby, jest zarobek ich, podług którego zostają zaliczeni do jednej z grup zarobkowych. Według tego artykułu, za zarobek pracownika uważa się otrzymaną przezeń pensję lub płacę, a ponadto wszelkie świadczenia dodatkowe w gotówce lub w naturze, w tej liczbie i gratyfikacje, — o tyle jednak, o ile udzielanie takich świadczeń jest zwyczajem i wpływa na wysokość wynagrodzenia. A więc — gratyfikacje, wypłacane pracownikom, o tyle mogą być zaliczone do ich zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia skali, o ile były brane, lub przynajmniej winny były być brane w rachubę przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy o pracę, albo przy jej zmianie, a więc o tyle, o ile przewidziane są w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju.

O ile wypłata gratyfikacyj pracownikom nie stanowi obowiązku pracodawcy, to może ta gratyfikacja być uważana jako część zarobku ,podlegająca uwadze przy ubezpieczeniach na wypadek choroby.

—o—

Przegląd orzecznictwa Sądu Najw.

1. Umowę najmu uważać należy za miesięczna, jeżeli po upływie pierwszego roku, na którego przeciąg umowę pierwotnie zawarto, czynsz nadal opłacany jest w ratach miesięcznych.

2. Przez komorne rozumie się także wynagrodzenie za dostarczenie urządzenia sklepowego. Niezapłacenie części rat komornego za urządzenie sklepowe może stanowić ważną przyczynę wypowiedzenia.

Orz. z 5 stycznia 1926 Rw. III. 2482/25.

—o—

Przepis art. 20 ustawy o ochronie lokatorów, normujący postępowanie w sprawie zmiany orzeczeń urzędu rozjemczego, ustalających podstawowe komorne, nie ma zastosowania do orzeczeń sądowych, ustalających takież komorne.

Orz. z 31 grudnia 1928, III. Rw. 2662/28.

—o—

O. S. N. z 4 września 1928 r. III. Rw. 1023/28.

Art. 11/2 a) ust. o ochronie lokat. i §§ 1338 i 1442 u. c.

Istnienie wzajemnego roszczenia po stronie dłużnika nie skutkuje jeszcze z mocy samej ustawy zgaśnięcia roszczenia wierzyciela, które nadaje się do potrącenia.

W razie nieoddania lokatorowi wbrew umowie przynależności mieszkania, nie służy mu prawo zatrzymania czynszu.

—o—

§ 109/3 o. e.

Przymusowy zarządca nie jest uprawniony do wypowiedzenia najmu mieszkania wyłącznie w interesie zobowiązanego właściciela nieruchomości, ażeby mu przysporzyć wolny lokal na pomieszczenie członków rodziny.

—o—

O. S. N. z 20 listopada 1928 r. III. Rw. 2000/28.

Wniosek powoda w sporze wekslowym o sprostowanie jego nazwiska w skardze, podany do Sądu już po wniesieniu zarzutów, jest spóźniony, gdyż ze względu

na prekluzyjny czasokres do wniesienia zarzutów odbiera pozwanemu w razie przychylenia się do tego wniosku, możność obrony.

O. S. N. z 6 listopada 1928 r. III. P. 852/28.

—o—

§§ 427 i 452 u. c.

Do zastawienia rzeczy ruchomych, nie dozwalających fizycznego oddania z ręki do ręki, wymaga ustawa, podobnie jak przy przeniesieniu własności (§ 427 u. c.), takich znaków, z kótrych każdy łatwo może się dowiedzieć o zestawieniu.

Umieszczenie na wejściu do kancelarji fabrycznej tablicy drewnianej, wskazującej, że wszystkie przedmioty ruchome, materjały i maszyny są w posiadaniu powódki, nie było znakiem, o jakim mówią przepisy §§ 427 i 452 u. c.

O. S. N. z 10 października 1928 r. III. Rw. 1923/28.

—o—

§§ 918 i 1057 u. c.

W razie oddania przedmiotu kupna kupującemu, nie przysługuje sprzedawcy prawo odstąpienia od kontraktu, mimo zwłoki kupującego z zapłatą ceny kupna i nie może on po myśli § 918 u. c. domagać się rozwiązania umowy, lecz może żądać tylko zapłaty ceny kupna.

O. S. N. z 13 listopada 1928 r. III. Rw. 68/228.

—o—

§§ 345 u. h., 915 u. c. i poz. 10 lit. a i e taryfy poczt. z 26 lutego 1925, poz. 188 Dz. U. R. P.

Sprzedawca nie ma obowiązku zadeklarowania wartości towaru przy nadawaniu go na poczcie, jeżeli nabywca, dając sprzedawcy zlecenie odesłania towaru pocztą, nie żąda, aby przesyłkę nadano jako wartościową.

O. S. N. z 13 listopada 1928 r. III. Rw. 1485/28).

—o—

§§ 411/12, 240/3 p. c. i § 12 u. c.

Wyrok, wydany przeciw pełnomocnikowi, nie uzasadnia zarzutu sprawy osądzonej przeciw mocodawcy. Dla oceny tego zarzutu miarodajna jest tylko intencja wyroku, a nie uzasadnienie.

O. S. N. z 17 sierpnia 1928. III. R. 448/28.

Minister skarbu zadowolony.

Min. Skarbu wydaje biuletyn statystyczny, z którego można wyciągnąć niektóre szczegóły o wpływach podatkowych.

W roku budżetowym, który obejmuje czasokres od kwietnia do marca, zatem w r. 1928/9, dały **podatki bezpośrednie** sumę 766,200.000 zł., czyli 147% kwoty przewidzianej w budżecie.

Wpływy te rok przedtem wynosiły tylko 615,800.000 złotych.

Podatek przemysłowy daje największy wpływ kwotą 350,500.000 zł., co równa się w stosunku do przewidzianego budżetu 167%. W r. 1927/8 podatek ten przyniósł 281,700.000 złotych.

Podatek dochodowy dał w roku budżetowym 1928/9 242,600.000 zł., czyli 135% przewidzianej w budżecie sumy; w r. 1927/8 podatek ten dał skarbowi dochodu 170,700.000 zł.

Odsetki za zwłokę, czyli t. zw. karty dały dochodu w roku bdżetowym 1928/9 blisko 45 miljonów zł., czyli 225% przewidzianej w budżecie sumy, w r. 1927/8 odsetki dały tylko kwotę 38 miljonów zł.

Wiedzie się nam zatem lepiej i Skarb Państwa ma coraz większe dochody z odsetek podatku przemysłowego i dochodowego.

Do sum tych należy jeszcze doliczyć 10% obciążenia nadzwyczajnym dodatkiem do podatków który w roku budżetowym 1928/9 dał dochodu 116,900.000 zł., czyli 143% przewidzianych w budżecie, a w stosunku do sumy 96,500.000 zł., które rzeczywiście wpłynęły w roku budżetowym 1927/8.

Podatki pośrednie dały dochodu 114%, cła 129%, monopole 102%, opłaty stemplowe 121% sum, przewidzianych budżetem, — zatem wszystkie inne dochody wzrosły daleko powolniej w stosunku do wzrostu wpływów z podatku przemysłowego, dochodowego, odsetek za zwłokę. Wniosek z tych cyfr jest łatwy: płacą kupcy i przemysłowcy wskutek naciśnięcia śruby podatkowej coraz więcej, a konsekwencją tego przeciążenia podatkowego jest obecny kryzys gospodarczy.

Do kwoty, pobranej tytułem podatku przemysłowego w roku budżetowym 1928/9 — 350 miljonów i 10% nadzwyczajnego dodatku od podatków 35 miljonów — doliczyć należy 1/4 na dodatki komunalne, czyli dalsze 87'5 miljonów, prócz dodatków do świadectw przemysłowych, na szkolnictwo zawodowe 1/4 i 0'15 na rzecz Izb Handlowych. Świadczenia te należy obliczyć tylko z kwoty 30.000.000, czyli 12 miljonów zł. Razem zatem wypłacono w roku ubiegłym 484'5 miljona, prócz 25 miljonów tytułem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. Najmniej handel zapłacił z tej sumy 340 miljonów zł.

KRONIKA.

Podwyżka taryfy kolejowej od 1 października.

Nowa podwyższona taryfa przewozowa wejdzie w życie z dniem 1-go października b. r. Podwyżka ta nie będzie jednakowa dla wszystkich artykułów.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie podwyższa dotychczasowy swój kapitał.

Nową emisję Banku pokrywa grupa kapitalistów francuskich, która jednocześnie udziela znacznych kredytów Bankowi i koncentruje w tymże Banku rozległe swoje interesy w Polsce. W nowych władzach Banku grupa francuska reprezentowana będzie w 1/3, a grupa polska w 2/3.

Rozwiązanie Zarządu Kasy Chorych w Krakowie.

W dniu 12 lipca b. r. rozwiązano Zarząd Kasy Chorych i unieważniono poczynione przygotowania do wyborów. Jako komisarza rządowego mianowano Dr. Kolkiewicza, sekretarza Strzelca.

Dnia 14 lipca miała się odbyć uroczystość 40-lecia Kasy Chorych w Krakowie.

Stan zasiewów.

Oziminy zapowiadają się zupełnie dobrze, jare, których okres wegetacyjny jest w tym roku mocno skrócony, nieco gorzej i dalszy ich stan uzależniony jest od dostatecznej ilości ciepła i opadów. Podkreślić należy zgodne zapatrywanie sprawozdawców, iż zboże zarówno ozime, jak i jare, obfitować będzie w ziarno.

Na podstawie dotychczasowych obserwacyj można stwierdzić, iż żniwa tegoroczne odbędą się średnio z 10—12-dniowem opóźnieniem.

Projekt utworzenia syndykatu eksportowego drzewa.

W sferach rządowych jest obecnie ponownie rozpatrywana sprawa utworzenia centrali eksportowej dla drzewa, pochodzącego z lasów państwowych. — Centrala taka nosiłaby nazwę bądź syndykatu eksportowego, bądź polskiego Tow. dla handlu drzewem. Swego czasu sprawą utworzenia takiej instytucji zajmował się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jednakże sprawa ta nie mogła być wówczas załatwiona wskutek zasadniczych braków w pierwotnym projekcie. W myśl obecnie projektowanej formy większość udziałów przyszłego syndykatu eksportowego drzewa należałaby do rządu, a ściślej do Dyrekcji lasów państwowych, pewien udział miałby w tem Bank Gospodarstwa Krajowego i przemysł prywatny, ale tylko w stopniu ograniczonym. Istnieje też projekt, aby część udziału takiego syndykatu eksportowego odstąpić jednej z firm zagranicznych, pracujących w polskiem drzewnictwie, a rozporządzających dostatecznymi kapitałami.

Głównem zadaniem syndykatu eksportowego byłoby skupywanie drzewa z lasów państwowych i odsprzedawanie go na rynku zagranicznym. Byłaby to więc działalność o charakterze wybitnie handlowym.

Krajowa firma poszukuje poważnej, zasługującej na zaufanie i odpowiedzialnej materjalnie firmy, dobrze wprowadzonej w branży artykułów techniczno-gospodarczych, — która byłaby skłonną objąć zastępstwo sprzedaży komisowej maszynek do siekania mięsa na okręg krakowski. Zgłoszenia odpowiednich kandydatów przyjmuje Izba Handlowa i Przemysłowa, Kraków, Długa 1, pod L. 8702 I.

Ulgowe paszporty zagraniczne.

Zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zaznaczają obecnie starostwa na ulgowych paszportach zagranicznych cel wyjazdu posiadacza dowodu. Adnotacje te uniemożliwiają wprowadzenie w błąd władz konsularnych przy pobieraniu opłat za prolongatę paszportów i wiz.

—o—

W sprawie inkasa weksli przez pocztę.

Wobec ciągłych nieporozumień na tle wysyłania weksli do inkas przez pocztę, władze pocztowe wyjaśniły, że tylko w tych wypadkach można się przy sporządzaniu protestów wekslowych posiłkować urzędami, gdy dłużnik wekslowy mieszka w siedzibie urzędu pocztowego.

Przy przyjmowaniu weksli należy zwrócić uwagę, czy w miejscowości, uwidocznionej na wekslu, jako domicyl akceptanta, znajduje się urząd pocztowy. — W razie nieistnienia urzędu pocztowego w takiej miejscowości, należy przed terminem płatności przesłać weksle do inkasa lub protestu notarjuszowi, mieszkającemu w pobliżu. Jest to połączone z większym wydatkiem i na podróż notarjusza. Jeżeli się otrzymuje weksel od dłużnika, który nie mieszka w siedzibie urzędu pocztowego, natenczas należy się z nim umówić i od niego żądać umiejscowienia (domicylowania) weksla na tę najbliższą miejscowość, w której urząd pocztowy się znajduje i umieścić na wekslu dopisek „płatny w urzędzie pocztowym w N.“.

Na podstawie przepisów wykonawczych do rozporządzenia Min. poczt i telegrafów z 7 czerwca 1927 r., jeżeli do urzędu pocztowego nadejdzie weksel, na którym jako domicyl (lokal płatności) oznaczono urząd pocztowy, to funkcjonarjusz pocztowy w dniu wymagalności weksla, w godzinach urzędowych w poczekalni urzędu pocztowego, przeznaczonej dla publiczności, wywołuje nazwiska dłużnika, poczem w razie jego zgłoszenia się przedstawia mu weksel do zapłaty, a jeśli jest nieobecnym, sporządza protest.

Posiadacz weksla nie może bez zgody dłużnika wekslowego skreślić oznaczone na wekslu miejsce płatności i wpisać inne, (w którem urząd pocztowy się znajduje). Urząd pocztowy udziela informacyj interesowanym, czy w danej miejscowości znajduje się urząd pocztowy, zaś w myśl rozporządzenia obowiązany jest list zleceniowy z wekslem nadawcy zwrócić, jeżeli stwierdzi, że w miejscowości, podanej na adresie zleceniowym, niema urzędu pocztowego lub agencji pocztowej.

Akcja Izby Przemysłowo-Handlowej o obniżenie opłat za doręczenie protestów wekslowych.

Według rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handl z dnia 5 lutego 1925, poczta pobiera za doręczenie notarjuszowi weksla do protestu, oraz odbiór od notarjusza weksla zaprotestowanego opłatę pocztową w kwocie 1'50 groszy. Ryczałtowy charakter tej opłaty nadmiernie podraża koszty protestu weksli, szczególnie opiewających na drobniejsze kwoty.

Licząc się z faktem, iż wobec trudności sytuacji gospodarczej coraz bardziej rozszerza się typ tranzakcyj wekslowych również i na mniejsze sumy, przyczem w silny sposób wzrasta liczba niezapłaconych w terminie weksli, co powoduje właśnie konieczność protestów, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o obniżenie omawianych opłat.

W piśmie swem Izba wysunęła wniosek zastąpienia obecnej jednolitej stawki 1'50 groszy zróżniczkowanemi stawkami, które przy sumie weksla do 50 zł. wynosiłyby tylko 75 groszy za doręczenie i odbiór weksla zaprotestowanego, a które wzrastałyby dopiero do 200 groszy przy wekslu na sumę ponad 200 zł.

Izba podniosła również, iż pożądane byłoby analogiczne zróżniczkowanie opłat za inkaso.

Syndykat producentów terpentyny.

Powstanie Syndykatu producentów terpentyny jest w zasadzie zdecydowane. Jedynie pewne trudności formalne sprawiają, że Syndykat dotychczas nie powstał.

Na odbytej ostatnio w P. I. E. konferencji postanowiono zwołać rejonowe zjazdy producentów terpentyny do Wilna, Białegostoku i Równego; na zjazdach tych zapewne zapadną uchwały, wyrażające zgodę na utworzenie Syndykatu. Wtedy zapewne zwołany będzie zjazd do Warszawy, gdzie sprawy organizacyjne będą ostatecznie załatwione.

Należy przypuszczać, że syndykat rozpocznie swoją działalność już w sierpniu.

O giełdę towarową w Lublinie.

Lublin — stolica bogatej i żyznej południowo-wschodniej części kraju, centrum, do którego ciąży cały Wołyń, nie ma dotychczas swojej giełdy towarowej. Brak ten daje się specjalnie odczuwać tamtejszemu kupiectwu, które podjęło inicjatywę w celu powołania do życia giełdy towarowej w Lublinie.

Prace przygotowawcze do uruchomienia giełdy prowadzi Lubelska Izba Przemysłowo-Handlowa.

O zapasy węgla na zimę.

Mimo niejednokrotnych nawoływań do czynienia już obecnie zapasów węgla na zimę, gdyż w okresie jesiennym i zimowym z powodu większych transportów sezonowych (zboża, ziemniaków, buraków etc.), tabor kolejowy będzie zajęty i przewidywany jest brak wagonów, spotęgowany z powodu większego eksportu węgla, konsumenci krajowi nie wykazują w tej mierze większej skłonności. Tymczasem od 1 paźdz. taryfa kolejowa ma być podwyższona o 20%, powodując podrożenie węgla.

Cło prewencyjne od masła.

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z min. rolnictwa i min. przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia cła wywozowego od masła. Cło pobierane będzie, poczynając od 1 października b. r. w wysokości 600 zł. od 100 kg.

Zwolnione będą od cła za każdorazową decyzją ministra skarbu organizacje wywozowe, syndykaty, dające gwarancję, że wysłany towar odpowiada warunkom eksportowym i nie będzie psuł dobrego imienia eksportu polskiego na rynkach zagranicznych.

Zarządzenie to spowodowane zostało, jak wiadomo, wypadkami wywożenia pod postacią masła ersatzów margarynowych.

Sprzedaż zboża z rezerw państwowych.

Państwowy Bank Rolny uskutecznił ostatnio dość znaczną sprzedaż żyta na rynkach zagranicznych — z państwowych rezerw zbożowych. Według otrzymanych wiadomości, sprzedano dotąd około 20 tysięcy ton wyborowego żyta.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

W. ROSENBLUM

KRAKÓW, UL. GRODZKA 40

TELEFON Nr. 3158.

Skład papieru i przyborów piśmiennych

założ. w roku 1890.

zastępuje dwie największe fabryki rysików i tabliczek szkolnych a mianowicie: Aktiengesellschaft für Schieferindustrie w Steinach oraz Gottfried Pensel i Syn Kulmbach. — Dostarcza wprost z fabryki — — — lub z własnego składu. — — —

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU

MALARSTWA I LAKIERNICTWA

WYKONUJE

I. GANS, JASŁO

Każdy bucik jest tak dobry jak iego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

TRUTKI NA MUCHY

krążki prawdziwe „Mucki" zielone. **Pocztówka 500 sztuk zł. 40** wysyła za pobraniem

WIKTOR WANDERER

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 21

Pierwsza Małopolska

Fabryka papy dachowej i wyrobów asfaltowych

L. Fessel w Gorlicach

Telefon 58

poleca na sezon:

wyrób z najlepszych zagranicznych surowców
papa dachowa opiaskowana w rulonach 1×10 m²
papa asfaltowa do izolacji ścian żwirem lub trocin.
karbolineum — pak (asfalt) węglowy i naftowy
smoła węglowa destylowana do konserwacji dachów
smar do wozów
kal gudronowy do wyrobów smaru

Ceny konkurencyjne! **Dostawa natychmiast**

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.